**20.03.2020 r.**

**Temat: Droga Krzyżowa pomaga nam przeżyć Wielki Post i przygotować nasze serca na Święta Zmartwychwstania Pańskiego.**

Kochani.

W związku z zaistniałą sytuacją nie możemy spotkać się na lekcji religii. Wiem, że potraficie doskonale korzystać z różnych narzędzi multimedialnych i dlatego chcę wykorzystać Internet, aby dotrzeć do was z katechezą.

Dzisiaj kolejny piątek Wielkiego Postu.

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym oraz liczebnymi ograniczeniami uczestników podczas Mszy Św. zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy będziemy mogli uczestniczyć w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, dlatego ta dzisiejsza katecheza. Kilka słów do poczytania oraz wskazania jak możemy będąc w domu rozważać Drogę Krzyżową.

**„Jeśli kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje”. (Łk 9, 23)**

Droga, którą wyznaczył Bóg dla swojego Syna Jezusa Chrystusa, jest tą samą drogą, którą powinien iść każdy wyznawca Chrystusa. Jest to trudna droga i prowadzi przez niezrozumienie, odrzucenie, z którym spotkał się sam Chrystus. Chrystus żąda,   
aby każdy, kto chce Go naśladować przyjmował niezrozumienie, odrzucenie   
z którejkolwiek strony by przychodziły, bo nie ma dwóch dróg. Tylko ta jedna, przebyta przez Mistrza prowadzi do Zbawienia. Uczniowi Chrystusa nie wolno wyszukiwać innej. Chrystus domaga się od nas odważnego wyboru Jego drogi, wyboru dokonanego przede wszystkim we własnym sercu. Nie zawsze sytuacje zewnętrzne zależą od nas, ale wola bycia posłusznym Bogu, która dokonuje się „w sercu” zależy tylko od nas.

Jezus nie żąda od nas wyrzeczenia się życia, swoich planów. Człowiek ma tendencję umieszczania siebie, swojej osoby w centrum wszelkich spraw a uczeń Chrystusa powinien odrzucać koncentrowanie się na sobie samym, nie oceniać rzeczywistości   
w oparciu tylko o własne korzyści. Życie to dar i bezinteresowność a nie zdobywanie   
i posiadanie. Jeśli życie wolne we wspólnocie z Bogiem i braćmi, które jest owocem łaski Chrystusa staje się dla nas najwyższą wartością, wówczas wszystkie inne sprawy w naszym życiu znajdą właściwe i należne miejsce i znaczenie. Wybory, których dokonujemy są wyborami pomiędzy być i mieć, pomiędzy prawdą i kłamstwem. Wzorując się na Chrystusie zawsze wybierzemy drogę właściwą, która poprowadzi   
nas do Zbawienia.

1. Drogę Krzyżową możemy rozważać korzystając z książeczki do nabożeństwa, które otrzymaliście, jako pamiątka Pierwszej Komunii Świętej
2. O godz. 15.30 Droga Krzyżowa jest rozważana na antenie Katolickiego Radia Podlasia -101,7 FM
3. Na YouTube link: <https://m.youtube.com/watch?v=aZtzRbD1WQw&t=5s>
4. Lub wpisując w gogle Droga Krzyżowa – rozważania i tutaj już sami możecie wybrać dowolne nagrania rozważań.
5. Ewentualnie rozważania poniżej:

**DROGA KRZYŻOWA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSTUSA**

Rozważając Drogę Krzyżową Pana naszego Jezusa Chrystusa, całym sercem bądźmy przy Nim. Niech wszystkie nasze myśli, uczucia, wszystkie decyzje będą przy Panu, który za nas cierpiał rany i wciąż je cierpi - w każdym człowieku i w całej ludzkości, w swoim Mistycznym Ciele – świętym Kościele.

Uwielbiajmy Boga Ojca i dziękujmy za Jego miłość, jaką nam objawił w swoim Synu, Jezusie Chrystusie, w Jego ukrzyżowanym Człowieczeństwie.

**STACJA I: PAN JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Tłumy, które jeszcze niedawno wołały *Hosanna!*, teraz krzyczą: *Ukrzyżuj!* Wszystko zmieniło się w ich sercach. Jezus milczy. A my? Kiedy ludzie będą nas wychwalać i kiedy ci sami ludzie będą z nas szydzić, zachowajmy milczenie serca, mocą milczenia Pana. Gdy On będzie naszym wszystkim, będziemy mocni.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA II:** **PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWE RAMIONA**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Syn Boży bierze na swoje ramiona krzyż wtłoczony przez ludzi, a mówi, że ten „kielich” otrzymuje od Ojca. Nie zrozumiem i nie nauczę się Chrystusa, jeżeli codziennie nie wezmę krzyża. Trzeba powiedzieć sobie: „Ten krzyż, który dzisiaj mnie spotyka, który ludzie wtłaczają na moje barki, to jest krzyż dany mi przez Pana, a więc dobrze do mnie dopasowany”. I trzeba ukochać ten „mój” codzienny krzyż.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA III: PIERWSZY UPADEK JEZUSA**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Oto pierwszy upadek. Tradycja podaje, że Pan powstał z tego upadku i szedł drogą krzyżową dalej. Muszę być przygotowany na to, że choć chcę dobra, narzuca mi się zło, i… upadam. Co wtedy robić? Nie leżeć, lecz wstawać – podrywać się i zaczynać od nowa. A to możliwe jest tylko w jedności z Panem dźwigającym krzyż.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA IV:** **PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Jezus i Maryja. Matka i Syn. Spotkanie. Milczenie. Obecność. Ofiarowanie się: „Matko, weź! Synu, weź!”. Patrzmy i uczmy się: im bliżej Boga, tym niekoniecznie łatwiej. Może być przeciwnie – więcej bólu i cierpienia, więcej doświadczeń. A na pewno zawsze jest więcej miłości. Umiejmy to, co trudne sublimować, ukierunkowywać wyżej: na Pana ukrzyżowanego i Matkę Bolesną.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA V:** **SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA JEZUSOWI NIEŚĆ KRZYŻ**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Tradycja mówi, że w trakcie niesienia krzyża przymuszony Cyrenejczyk został świętym – przymus stał się wyborem. Nawet kiedy najpierw niechętnie coś podejmujemy, wchodzimy na drogę, która na końcu może okazać się wspaniałą wygraną. Kiedy przyłożymy rękę do krzyża bliźniego, ten krzyż przemieni nas w świętych, bo kiedy się go niesie, poznaje się Pana

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA VI:** **WERONIKA OCIERA TWARZ PANU JEZUSOWI**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Tradycja mówi o odbiciu twarzy Zbawiciela na chuście Weroniki. Każdy odruch serca wobec cierpiącego człowieka jest uczynkiem wobec samego Zbawiciela i pozostawia w darze odbicie Oblicza Boga w tym sercu. Czyniący dobro człowiek innym ukazuje Boga, jest niczym Jego obraz, niczym chusta Weroniki. Dlatego chętnie ocierajmy pot i łzy, i krew naszych bliźnich

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA VII: DRUGI UPADEK JEZUSA**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Przy tej stacji lepiej rozumiemy prawo życia duchowego, że człowiek, będąc słabym, upada nie tylko raz. Powinniśmy zatem uzbroić się w cierpliwość i wielkoduszność i nie mówić, a nawet nie myśleć w ten sposób: „Przecież już raz powiedziałem, przecież już raz przebaczyłem”. Nie szkodzi. Po raz drugi można upaść i po raz drugi można powstać. I trzeba pomóc bliźniemu przy drugim powstaniu, nie upokarzając i niczego nie wypominając.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA VIII:** **JEZUS SPOTYKA NIEWIASTY JEROZOLIMSKIE**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Łatwo jest pocieszać innych, kiedy nam samym jest dobrze. Ale kiedy cierpimy, może pojawić się pokusa zamknięcia się w sobie, bo ból zamyka serce. Nie wolno dać się zasklepić bólowi! Właśnie wtedy trzeba rozerwać kajdany egoizmu, zapomnieć o sobie, o swoim cierpieniu, rozewrzeć szeroko wrota serca i iść ku innym, żeby pomagać.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA IX: TRZECI UPADEK JEZUSA**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Nigdy nie wolno zwątpić w człowieka. Z każdego upadku możliwe jest podniesienie się ku nowemu, lepszemu życiu. Nigdy nie wolno się zniechęcać ani innymi, ani sobą. Jedyna przegrana w życiu wewnętrznym to zniechęcenie! Póki żyjemy, wszystko jest do naprawienia. Dlatego wciąż zaczynajmy od nowa w imię Pana, który się męczy na drodze krzyżowej własnej i na drodze krzyżowej ludzkości.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA X:** **JEZUS PAN Z SZAT OBDARTY**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Jakież wielkie ubóstwo Syna Bożego! Ta stacja jest symbolem odarcia ze wszystkiego. Symbolem tego, że pozostaje tylko krzyż i… Pan. Tego nam nikt nie zabierze: Pana i krzyża. I to wystarcza. A my się tak boimy, by nas czegoś nie pozbawiono. Chrystus pokazuje nam, że bogactwo jest w ubóstwie, jest w tym, żeby dawać. Dawać, nie lękając się!

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA XI:** **PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

W samo południe, tak świadomie, tak „na zimno” przybijają Człowieka do krzyża. Pomyślmy, ile to razy ludzie siebie nawzajem przybijają do krzyża. To nie muszą być gwoździe, to mogą być słowa, postawy, znaczące milczenie. Warto przy tej stacji szczerze prosić: „Panie, naucz mnie miłować każdego człowieka, zwłaszcza tego najtrudniejszego, nie przybijać Ciebie w nim”.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA XII:** **PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Stwórca umiera, śmierć zostaje pokonana! Życie wschodzi w umieraniu. Patrzmy, jak wygląda szczyt. Wszyscy tam narodziliśmy się – w przebitym Sercu Jezusa, w tym Sercu, które zmieściło w sobie wszystkie bóle i niesprawiedliwości świata, bo ukochało do końca i objawiło się nam po to, żebyśmy się nauczyli miłować. Tylko Jezus Chrystus objawia miłość, daje ją nam i zarazem jej uczy. Nauczyć się miłować może tylko ten, kto zawierzył temu Mistrzowi.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA XIII:** **PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Matka trzymająca na rękach martwe ciało swojego Syna, chociaż dotyka klęski, wierzy, że ostatecznie to jest zwycięstwo. W tym poranionym ciele Syna wzrokiem wiary widzi Nowy Raj. Kontemplujmy moc wiary Serca Maryi. Nie bójmy się, kiedy widzimy jakby klęskę Bożych obietnic i ruinę naszych nadziei. Jeśli wytrwamy, na pewno czeka nas zwycięstwo! Niech Matka Bolesna wyprosi nam siłę na takie chwile próby.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**STACJA XIV:** **PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU**

Kłaniamy Ci się Panie Jezu i błogosławimy Tobie,

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył

Chrystusowy pusty grób to jakby wrota otwarte w wieczność, w nowy wymiar życia, ku któremu pielgrzymujemy. Dlatego nie trzeba bać się porażek, klęsk, nawet definitywnych jak grób. Nie trzeba bać się złożonych do grobu naszych ludzkich nadziei. Powiedziano, że istnieje taka ziemia, w której każdy kwiat i każde ziarno wzejdzie i zakwitnie. Jest nią właśnie grób Jezusowy.

Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

**Panie Jezu, chcemy tak, jak Ty, przejść drogą krzyża, bo wierzymy i wiemy, że z Tobą jest to zawsze droga ku zmartwychwstaniu. Dziękujemy za dar Odkupienia, za Twoją niepojętą miłość, a także za dar tej Drogi Krzyżowej i wszystkich łask, jakich nam przez nią zechcesz udzielić. Amen.**

Pozdrawiam Was wszystkich – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.